№ 71. Rok XI. SOSNOWIEC — niedziela 21 marca 1920 roku. Cena numeru 40 fen.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Ceny ogłoszeń: Na 1-ej stronie wiersz petitowy mk. 4.00, na III-ej stronie—mk. 2.00, na IV-ej stronie — 1.50 f., nadesłane za wiersz garmontowy — mk. 5.00 Drobne ogłoszenia po 30 fen. za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie mk. 1.50.

Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 4-ym przy ulicy Starososnowieckiej w Sosnowcu.

Adres dla listów i depesz: „Iskra", Sosnowiec.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem rocznie mk. 96.00 — półrocznie mk. 48.00 — kwartalnie mk. 24.00 — miesięcznie mk. 8.00, z przesyłką pocztową mk. 8 .00 fen. miesięcznie. Cena numeru pojedynczego 40 fen

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. — Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Oddziały własne: W Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza

ś. † p.

Franciszek Popiołek

Opatrzony św. Sakramentami po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dn. 18 marca r. b, przeżywszy lat 71.

Wyprowadzenie zwłok z domu do kościoła parafjalnego w Grodźcu, pocz㎝ na cmentarz miejscowy odbędzie się dn. 21 b. m. t. j. w niedzielę o godz. 2 ej popoł.

O czym zawiadamia krewnych, znajomych i przyjaciół stroskana

Rodzina.

Bolszewizm w Niemczech.

Sytuacja ogólna.

Sosnowiec, 21 marca.

Prasa niemiecka jednogłośnie prawie wybuch bolszewizmu przypisuje Kappowi, który swym wystąpieniem osłabił rząd do tego stopnia, że komuniści uznali chwilę za odpowiednią do rozpoczęcia swej roboty.

Jak widać z najświeższych pism niemieckich ruch komunistyczny ogarnął całe niemal Niemcy, ale najsilniej wystąpił w okręgach przemysłowych Westfalji i Nadrenji. Rządy rad zaprowadzone też zostały w części przemysłowej środkowych Niemiec, na Pomorzu niemieckim i w Meklemburgu.

W wielkich miastach, gdzie skoncentrowane są wojska w większej ilości, toczą się w dalszym ciągu krwawe walki z różnym wynikiem.

Ostatnie telegramy donoszą o toczących się walkach we Wrocławiu, a więc już na Śląsku.

Stary rząd ma wrócić do Berlina, czy wróci jednak i kiedy, — niewiadomo wobec przerwania komunikacji kolejowej.

Walki we Wrocławiu.

Wrocław, 20 marca.

Biuro Wolffa donosi, że w d. 18 marca do opuszczających Wrocław wojsk na ul. Swidnickiej zaczęto strzelać z okien i z dachów, skutkiem czego wywiązała się kilkugodzinna strzelanina.

Huk strzałów, jęki i krzyki słychać było w całym mieście. Na razie skonstatowano 5 zabitych i 25 osób rannych, lecz ilość ofiar jest bardzo duża.

We środę tłum zaatakował reakcyjną „Schlesische Ztg.", której drukarnię zrujnowali żołnierze w poniedziałek. Strzałami wybito wszystkie szyby. Maszyny wysadzono w powietrze, składy papieru podpalono. Personel ratował się ucieczką. „Schlesische Ztg." była pismem Kappa.

Berlin w rękach komunistów.

Katowice, 20 marca.

Biuro telegraficzne Wolffa komunikuje prasie niemieckiej na G. Śląsku, że udało mu się na chwilę otrzymać połączenie telefoniczne z Berlinem. Telefonistom berlińskim przerywano jednak ciągle, lecz za każdym razem słychać było jeden wyraz „komunizm".

Wnosićby z tego należało, iż w Berlinie panują już bolszewicy.

Komuniści zdobyli Essen.

Essen, 20 marca.

Miasto Essen po zaciętych walkach wczoraj wieczorem poddało się komunistom.

Straty wczorajsze i przedwczorajsze po obu stronach wynoszą w zabitych 300 osób.

Mordowanie oficerów i żołnierzy.

Berlin, 20 marca.

Wczoraj wieczorem 12 żołnierzy z pułku strzelców w Schoenebergu zostało zamordowanych przez tłum nożami i gutaperkowymi laskami.

Wkrótce potym otoczony przez tłum oddział wojsk bałtyckich zmuszony został do wydania 20 oficerów. Wszyscy ci oficerowie zostali natychmiast zabici.

Sprawa pokoju z Rosją.

Nota rządu polskiego.

Warszawa, 20 marca.

Wczoraj w obecności reprezentanta rządu, dyrektora departamentu politycznego p. Okęckiego, obradowała komisja spraw zagranicznych pod przewodnictwem posła Stanisława Grabskiego.

P. Okęcki zawiadomił, że minister spraw zagranicznych wręczy dzisiaj przedstawicielom państw sprzymierzonych w Warszawie tekst noty, zawierający sformułowanie tez pokojowych, przedstawionych w swoim czasie w komisji spraw zagranicznych. Nota, którą p. Okęcki odczytał w języku francuskim, zawiera mniej więcej następujące punkty:

1) Unieważnienie wielkich zbrodni rozbiorów, w której Rosja brała współudział. Dezaneksja zabranych krajów ze strony Rosji.

2) Uznanie państw, powstałych na gruzach Rosji, które istnieją de jure.

3) Zwrot majątków państwowych w granicach Polski z 1772 r. Majątki te mają być oddane państwu polskiemu. Udział Polski w złocie rosyjskim na podstawie Banku państwa rosyjskiego z d. 6 sierpnia 1914 r. i zwrot archiwów, bibljotek i t. p.

4) Ratyfikacja traktatu przez najwyższe ciało reprezentacyjne Rosji.

5) Polska będzie stanowiła o losach terenów, leżących na zachód od granic 1772 r. zgodnie z wolą ludności.

O ile Rosja zgodzi się na powyższe punkty, mają być wszczęte rokowania szczegółowe.

Do formalnej dyskusji, z powodu nieobecności ministra Patka, nie doszło.

Sądząc z krótkiej wymiany zdań pod wrażeniem odczytania tej noty, można przypuszczać, iż punkt piąty ulegnie krytyce.

Na dziś, na g. 4 po poł., wyznaczono nadzwyczajne posiedzenie komisji, na które zaproszono prezesa ministrów Skulskiego i ministra spraw zagranicznych Patka.

——

Z Londynu nadeszły informacje, że choć naogół rząd angielski zajmuje stanowisko neutralne wobec zbliżających się rokowań pokojowych polsko-rosyjskich, to jednak punkt pierwszy, zasadniczy warun-

ków polskich nie znalazł przychylnego przyjęcia. Rząd angielski nie podziela jakoby stanowiska polskiego, że punktem wyjścia do rokowań ma być uznanie granic Rzeczypospolitej z 1771 roku.

——

„Kur. Warsz." dowiaduje się, że rokowania z przedstawicielami Finlandji są na ukończeniu.

Konferencje z Rumunją potrwają jeszcze dni kilka, wskutek czego wysłanie odpowiedzi na notę pokojową ulegnie pewnej zwłoce, gdyż wystosowana ona będzie wspólnie przez wszystkie państwa, reprezentowane na konferencjach warszawskich.

Z całej Polski

Z G. Śląska.

Katowice, 20 marca.

Ruch telefoniczny Górnego Śląska z Berlinem został przerwany. Taksamo niema połączenia telefonicznego z innymi częściami Niemiec.

Ruch kolejowy z Górnego Śląska do Berlina został wskutek zaburzeń przerwany. Dyrekcja kolei donosi, że pociągi, jadące w kierunku Berlina, dojeżdżają tylko do Frankfurtu nad Odrą.

Rozporządzeniem międzysojuszniczej komisji zakazany jest wszelki wywóz środków żywnościowych i karmy dla bydła poza granicę obszaru plebiscytowego. Urzędnicy pocztowi dostali nakaz pytać przy nadawaniu paczek o zawartość przesyłki. Skoro w paczce znajduje się żywność, mają przesyłki nie przyjmować. W wypadkach wątpliwych, przysługuje pocztiarzowi prawo paczkę otworzyć i w jego obecności musi zostać przesyłka na nowo opakowana.

Komisja międzysojusznicza rządząca i plebiscytowa na Górnym Śląsku ogłasza:

„Niektórym niesumiennym handlarzo zdawało się, że z przyjazdem wojsk sojuszniczych na Górny Śląsk nadeszła dla nich chwila, w której mogliby się oddawać najbardziej karygodnemu paskarstwu.

Aby wytłumaczyć raptowne podskoczenie cen na wszystkie towary, rozpowszechniali pogłoskę, że wojska sojusznicze robią ogromne zakupy, podczas gdy przeciwnie nowi przybysze stali się pierwszymi ofiarami tej sztucznej drożyzny.

Komisja międzysojusznicza rządząca i plebiscytowa śledziła starannie i ustawicznie postępowanie tych handlarzy. Zna ona doskonale prawdziwe powody podwyższenia cen, któremu od miesiąca niektóre towary niezbędne, a mianowicie artykuły spożywcze, podlegały.

Komisja zaźważyła, że to podrożenie towarów najbardziej dotyka pewne i zawsze te same części publiczności. Przeciwnie, najchciwsi handlarze umieją zawsze oszczędzać swoich przyjaciół i znajomych.

Komisja rządząca postanowiła stanowczo, że nie będzie dalej dopuszczała do uprawiania podobnego paskarstwa. Komisja obecnie bada środki, którymi będzie można zapobiedz stałemu podwyższaniu cen. Niebawem spotkają winnych najsroższe kary".

Dowbór-Muśnicki na G. Śląsku.

Katowice, 20 marca.

„Obersohl. Kurier" donosi, że do Bytomia przybył „dr. Diamant, który jest oddawna upatrzony przez rząd polski na komisarza zarządu hut i kopalni górnośląskich, oraz gen. Dowbór-Muśnicki, który kierował powstaniem w Poznańskiem".

Pismo rzeczone upatruje łączność przyjazdu obu tych osobistości z wypadkami w Niemczech i robi uwagę, że jednocześnie zapanował w związkach „Sokoła" ruch niezwykły.

Wszystko to ma zagrażać pokojowi na G. Śląsku, na co „Obersohl. Kur." zwraca uwagę komisji ententy i kończy notatkę stereotypowym: „videant consules!"

Gwałty czeskie.

Cieszyn, 20 marca.

W Łazach na zarządzenie czeskiej rady robotniczej usunięto kierownika koksowni inżyniera Wojnara.

W koksowni pracuje 250 robotników polskich i 90 robotników czeskich. Wśród robotników polskich jest wielu steroryzowanych przez czechów.

Odpowiednio do stosunku narodowości, rada robotnicza koksowni była polska. Komisja plebiscytowa czeska w Łazach bezprawnie rozwiązała jednak dotychczasową radę robotniczą i mianowała przy poparciu żandarmerji nową radę, czysto czeską, która natychmiast zażądała usunięcia inż. Wojnara. W ten sposób usunięto już inżynierów: Sykałę z Łazów, Kiedronia, Szefara i Buzka z Dąbrowy. W obecnej chwili niema już ani jednego inżyniera polskiego w Zagłębiu.

Zaznaczyć należy, że jednocześnie wszyscy sztygarzy polscy i urzędnicy szybów, polacy lub niemcy, podejrzani o sympatję dla polaków, otrzymali ostrzeżenie, że spotka ich ten sam los, co inżynierów.

Niekorzystna dla Polski decyzja.

Cieszyn, 20 marca.

Komisja koalicyjna wygotowała projekt głosowania przy plebiscycie, na mocy którego w głosowaniu mogą brać udział obywatele, którzy uzyskali prawo przynależności do Cieszyńskiego w 1904 r.

Projekt ten jest wysoce niekorzystny dla Polski.

Głupkowate kłamstwa bolszewckie.

Warszawa, 20 marca.

Jakimi bzdurstwami o stosunkach polskich zasypują agenci bolszewiccy prasę zagraniczną, świadczy następująca „depesza" pisma „Svenska Dagbladet" z 11 b m.:

„Podczas jednodniowego ogólnego strajku w Warszawie — czytamy tam — doszło do krwawych rozruchów, poczym zostały ogłoszone rządy władz robotniczych. Dotychczasowy rząd zamknięto w cytadeli!!!

Piłsudski — marszałkiem Polski.

Warszawa, 20 marca.

(P. A. T.)

W d. 19 marca przyjął wódz naczelny na posłuchaniu w Belwederze ogólną komisję weryfikacyjną, powołaną do życia w myśl ustawy sejmowej z d. 2-go sierpnia 1919 r. dla nadawania stopni oficerskich i ustalenia starszeństwa w wojsku polskim.

Komisję przedstawił wodzowi naczelnemu minister spraw wojskowych, jenerał-porucznik Leśniewski. Do komisji wchodzili członkowie poszczególnych komisji weryfikacyjnych, oraz reprezentanci: sztabu jeneralnego pułkownik szt. jen. Kuliński i ministerjum spraw wojskowych major szt. jen. Platowski.

Imieniem ogólnej komisji weryfikacyjnej przemówił najstarszy stopniem oficer, pułkownik Zabczyński, meldując, że ogólna komisja weryfikacyjna na pierwszym konstytującym zebraniu uchwaliła uprosić wodza naczelnego, aby zechciał przyjąć najwyższy stopień wojskowy: pierwszego marszałka Polski.

Wódz naczelny w krótkich słowach podziękował, poczym minister spraw wojskowych wzniósł okrzyk na cześć marszałka Polski, który obecni z zapałem trzykrotnie powtórzyli.

Rozkaz do żołnierzy-polaków, wracających do Ameryki.

Warszawa, 20 marca.

Rozkaz naczelnego wodza wystosowany do żołnierzy polaków, obecnie demobilizowanych i odjeżdżających do Ameryki, w którym podnosi ich patrjotyzm i dziękuje za służbę dla ojczyzny.

„Pokazaliście" — brzmi rozkaz — „raz jeszcze światu, przykładem wszystkich naszych przodków rycerskich wiedzeni, że nie masz oddalenia, nie masz czasu, nie masz miejsca na świecie ogromnym, gdzieby do serc polaków nie dotarł głos Ojczyzny, wzywający ich do walki. Walką i trudem, cierpieniem i krwią odnowiliście węzły, jakie was łączą z Polską. Wróciwszy do siedzib i na pole waszej dawnej pracy, krzewcie wszędzie wśród ziomków tę miłość, która wam przyświecała w ciężkich latach wojny, aby tak, jak w tym okresie do was, w każdym następnym do waszych dzieci i wnuków zawsze mógł trafić przez wszystkie morza i odległości głos Ojczyzny, wzywającej swoich synów do czynu".

Umowa w sprawie warunków pracy robotników w kopalniach węgla kamiennego w Zagłębiu Dąbrowskim.

(Komunikat Rady zjazdu przemysłowców górniczych w b. Królestwie Polskim).

W dniu 25 sierpnia r. 1919 zawarta została pomiędzy delegatami Rady ministrów Rzeczypospolitej Polskiej, a związkami zawodowymi robotników przemysłu górniczego umowa w sprawie warunków pracy robotników na kopalniach węgla kamiennego w Zagłębiu Dąbrowskim.

Umowa ta, zawarta początkowo na czas od 25 sierpnia r. 1919 do 1 stycznia r. 1920, została samoczynnie przedłużona do dnia 1 kwietnia roku 1920 i została podpisana przez: a) delegatów Rady ministrów Rzeczypospolitej Polskiej, mianowicie: szefa sekcji i głównego inspektora pracy ministerjum pracy i opieki społecznej, oraz szefa sekcji górniczo hutniczej ministerjum przemysłu i handlu, b) delegatów Związku zawodowego robotników przemysłu górniczego, c) delegatów polskich związków zawodowych, d) delegatów rządu polskiego i e) delegatów Rady zjazdu przemysłowców górniczych.

Obecnie nadeszła chwila poddania rewizji zawartej w dniu 25 sierpnia r. 1919 umowy, a czynności przedwstępne rozpoczęły się już w pierwszych dniach miesiąca bieżącego. Zarówno Związek robotników przemysłu gorniczego P. R. L. jak i polskie związki zawodowe w Zagłębiu Dąbrowskim złożyły Radzie zjazdu przemysłowców górniczych nowe warunki pracy i skalę zmienionych płac zarobkowych, na podstawie których należałoby zmienić umowę z dnia 25 sierpnia 1919 r.

Jednocześnie wszystkie zainteresowane w sprawie tej czynniki, jako to związki robotnicze, Rada zjazdu oraz rząd Rzeczypospolitej Polskiej uznały za najwłaściwsze, aby nowa umowa została zawarta pomiędzy dwiema bezpośrednio zainteresowanymi stronami t. j. pomiędzy przedstawicielami przemysłowców i robotników, przyczym w projekcie uzupełnienia umowy z dnia 25 sierpnia r. 1919, nadesłanym Radzie zjazdu przez Związek robotników przemysłu górniczego, znajduje się punkt, na zasadzie którego należałoby uznać, jako jedynych przedstawicieli robotników przemysłu górniczego, wspomniany powyżej Związek.

Rada zjazdu, nie wdając się w merytoryczne rozważanie, czy i który związek robotniczy ma prawo wyłącznej reprezentacji interesów robotników górniczych, z faktu realnego istnienia obok Związku robotników przemysłu górniczego innych jeszcze związków robotniczych, a w pierwszym rzędzie polskich związków zawodowych, których delegaci podpisali umowę z dnia 25 sierpnia r 1919, wyciągnęła jeden jedynie możliwy wniosek, że powinna ona pertraktować z obu związkami zawodowymi.

W dniu 18 b. m. odbyło się pierwsze posiedzenie przedstawicieli Rady zjazdu, Związku robotników przemysłu górniczego oraz Polskich związków zawodowych przy udziale starosty będzińskiego, inspektora ministerjum pracy XVIII obwodu, oraz przedstawiciela urzędu górniczego w Dąbrowie.

Zanim przystąpiono do rozważań zasadniczych nad podstawami nowej umowy, została wysunięta przez Związek robotników przemysłu górniczego sprawa zawarcia umowy wyłącznie z tym związkiem, jako jedynym przedstawicielem rzesz robotniczych, pracujących w przemyśle węglowym, z usunięciem od tych pertraktacji przedstawicieli polskich związków zawodowych.

Wszelka dyskusja w tej sprawie w kierunku zmiany stanowiska Związku robotników przemysłu górniczego nie odniosła żadnego skutku, w następstwie czego przedstawiciele tegoż Związku złożyli na piśmie następujące

Oświadczenie.

„Na podstawie uchwał wieców, konferencji i zarządu Związku robotników przemysłu górniczego tylko Związek R.P.G. jest reprezentacją proletarjatu górniczego w Polsce i poza tym związkiem z żadnym ugrupowaniem udziału w pertraktacjach wziąć nie możemy. Konsekwencje ponosi Rada zjazdu, odrzucając to nasze oświadczenie, złożone jeszcze 5 marca r. b.
Za reprezentację Związku RPG.
(podpisy) Stańczyk M Bobrowski.

Oświadczenie Rady zjazdu w tej sprawie brzmi w sposób następujący:

„Ze względu na istnienie wśród robotników kopalni węgla Zagłębia Dąbrowskiego dwóch związków zawodowych, reprezentujących interesy tych robotników, jak również ze względu na to, że obydwa związki wypracowały i przedstawiły swe nowe żądania co do warunków pracy na kopalniach, Rada zjazdu nie czuła się w możności traktowania co do nowych warunków wyłącznie z przedstawicielami tylko jednego Związku zawodowego przemysłu górniczego z pominięciem drugiego Związku górników zjednoczenia zawodowego polskiego. Tem ostatni na propozycję p. inspektora pracy zgodziłby się na uwzględnienie go przy pertraktacjach stosownie do posiadanej wśród robotników siły.

Rada zjazdu odpiera z całą stanowczością zarzut, zrobiony jej przez delegatów Związku zawodowego przemysłu górniczego, jakoby ona miała ponosić odpowiedzialność za konsekwencje, jakie Związek zawodowy przemysłu górniczego ze stanowiska Rady zjazdu wyciągnie.

Nie chcąc dopuścić do zgubnej dla kraju przerwy pracy w górnictwie węglowym, Rada Zjazdu ze swej strony zaproponowała Związkowi zawodowemu przemysłu górniczego, ażeby sprawę, z kim ma traktować pozostawić do rozstrzygniecia miarodajnym czynnikom rządowym i że w razie decyzji czynników tych na korzyść Związku zawodowego przemysłu górniczego, Rada zjazdu gotowa jest niezwłocznie pertraktacje poprowadzić tylko z tym związkiem.

Zaznaczyć należy, że konferencja ta odbywała się w dniu strajku politycznego, a zajęte przez związek robotników przemysłu górniczego bezwzględne stanowisko w sprawie swej wyłączności zawierania umowy stanowi jednocześnie groźbę kontynuowania strajku z wyraźnym podkładem ekonomicznym. Wszelkie perswazje inspektora pracy, skierowane do przedstawicieli związku robotników przemysłu górniczego, nie osiągnęły skutku i delegaci tegoż opuścili posiedzenie, zapowiadając rozpoczęcie bezzwłoczne strajku ekonomicznego, którego proklamowanie przedstawiciele związku robotników przemysłu górniczego nie zgodzili się odłożyć do czasu zadecydowania przez rząd sprawy, o którą pertraktację się rozbiły.

Dąbrowa, 19 III 1920 r.

Za przewodniczącego
w Radzie Zjazdu
W. Grabiński.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś w niedzielę 21 b.m. Benedykta
Jutro w poniedziałek 22 b. m. Katarzyny i Bogusława.

Wschód słońca g. 6 m. 05
Zachód „ g. 6 m. 12

Dyktatura P. P. S. Z komunikatu Rady zjazdu przemysłowców górniczych, zamieszczonego w „Iskrze" dzisiejszej i z odezwy zarządu Związku górników zjednoczenia zaw. polskiego, ogłoszonej we wczorajszym „Głosie Pracy", widać, w jak bezczelny sposób P. P. S. chce ująć w swe ręce ster spraw robotniczych w Zagłębiu. Partja ta, wyrosła podczas okupacji na gruzach rozbitego chwilowo przez okupantów NZR u, rości sobie prawo do jakiejś wyłączności o-

ś. † p.

JULJAN JĘDRUSIK

sztygar kop. „Reden“ zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 28.

Wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ul. Kościuszki w Dąbrowie Górniczej do kościoła parafjalnego nastąpi o 9 g. rano w poniedziałek 22 b. m., a po nabożeństwie żałobnym na cmentarz miejscowy.

O czym zawiadamiają kolegów i znajomych

Urzędnicy T-wa francusko-rosyjskiego.

piekowania się robotnikiem polskim i zawierania w jego imieniu wszelkich umów.

Ta manja wielkości jest objawem chorobliwym i jeśli PPS. nie zacznie się z niej leczyć, to łatwo przejdzie w obłęd.

Co prawda komuniści rosyjscy już dawno PPS odczytywali po rosyjsku „polskaja partja sumaszedszych“, ale dotąd uważaliśmy to za złośliwy dowcip....

Przypuszczamy, że takie gwałcenie przekonań cudzych, o jakim marzy PPS. spotka z należytym oporem tych wszystkich, co z socjalizmem wogóle, a z PPS. w szczególności nic wspólnego mieć nie chcą.

Echa sprawy ziemniaczanej. W liście do redakcji, zbyt obszernym, byśmy go mogli drukować, likwidujący się „Dom handlowy Liberman, Jagodziński i S-ka“ zawiadamia nas, że „wina to ani nasza („Domu“), ani któregokolwiek z funkcjonarjuszów magistratu lub rady miejskiej, lecz ogólnych stosunków, w jakich obecnie żyjemy“. Chcielibyśmy wierzyć z całej siły temu, zwłaszcza, że list podpisał p. Liberman, ale nie możemy przynajmniej na razie.

List zachowamy, może jeszcze skorzystamy z niego przy sposobności, o którą się będziemy starali!

Stan bezrobocia w Polsce Według sprawozdań państwowych urzędów pośrednictwa pracy, stan bezrobocia w Polsce w d. 6 b. m. przedstawia się w województwie naszym (kieleckim), jak następuje:

Liczba bezrobocych—83,616, liczba bezrobocnych, pozostająca w „ewidencji“ — 31,501, liczba pobierających zapomogi — 9,357, liczba zatrudnionych przy robotach publicznych 282.

Ogółem w Polsce liczba bezrobocych wynosi 222,536, liczba bezrobocnych, pozostających w „ewidencji“ — 198,517, liczba pobierających zapomogi —62 419, liczba zatrudnionych przy robotach publicznych — 16,374.

Nowy rodzaj inwalidów. Gdy restauratorzy pow. będzińskiego starali się przed nowym rokiem o pozwolenie na sprzedaż papierosów w swych zakładach, inspektorat skarbowy w Będzinie oświadczył im, że prawo na sprzedaż papierosów monopolowych wydawne będzie tylko inwalidom.

Może tam ten i ów ma jakieś pretensje do restauratorów, bo drą, psiakość, że aż piszczy, ale naogół mają serca dobre i litościwe, więc nie tylko dali spokój staraniom, ale postanowili zebrać między sobą kilkadziesiąt (50) tysięcy marek, by tym nieszczęsnym inwalidom udzielać bezprocentowych pożyczek na zapoczątkowanie handlu.

Okazuje się jednak, że żaden inwalida w powiecie koncesji nie otrzymał, natomiast papierosy kontyngentowe otrzymują tylko... żydzi!

Czy inspektorat skarbowy będziński istotnie uważa żydów za inwalidów!?!

Burza. Z Częstochowy korespondent nasz telefonuje nam, że nocy wczorajszej przeszła nad miastem burza z piorunami i grzmotami.

Do jedenastej. Na zasadzie rozporządzenia, ogłoszonego w „Monitorze“ restauracje, cukiernie, kinematografy i t. p. mogą być otwarte do godz. 11 wieczorem.

Teatr H. Czarneckiego. Dziś dane będą dwa przedstawienia: po południu po cenach zniżonych „Palestrant“, pełna humoru i melodyjna operetka z francuskiego Millockera, urozmaicona tańcami i ewolucjami. Wieczorem „Baron cygański“, w którym role główne wykonają pp. Rogińska, Orwicz, Cedzyńska. Barański, Rudkowski, Miller Kaczorowski, Kisielewski i inni. Tańce, w których popisywać się będą pp. Popielewskie i Sassell dopełnią malowniczej całości.

W próbach „Chata za wsią“.

Wieczór Wesołej Muzy, który naznaczony został na nadchodzącą środę, a w którym udział brać będą najlepsze siły teatrów warszawskich „Miraż“ „Qui-pro-quo“ i „Czarny Kot“, jak pp. Hanusz, Małkowski, Korwinówna, Dąbrowska, Hertz, zapowiada się doskonale, dzięki wykonawcom, którzy wybrali najprzedniejsze utwory ze swego bogatego repertuaru.

W dniu 23 b. m., t. j. we wtorek Będzin również będzie miał sposobność gościć sympatyczną drużynę artystyczną, która dwa jedynie wieczory spędzi w Zagłębiu, skąd wyjedzie z powrotem do Warszawy.

Teatr H. Czarneckiego w Będzinie w tygodniu bieżącym czynny będzie dwa razy: jutro, dając piękną sztukę „Alzacja“, którą zakończy dział koncertowy w połączeniu z divertissement baletowym. W środę wystawioną będzie doskonała operetka Nestroja „Trójka hultajska“, która w Sosnowcu na benefisowym przedstawieniu Wolińskiego ogólnie się podobała.

Cyganie, którzy w okolicach Sosnowca widzieć się dają ostatnimi czasy, czynni będą w tygodniu bieżącym na scenie naszej. Dyrektor Czarnecki nie pominie żadnej okazji, to też obecność ich nasunęła mu doskonały pomysł, a mianowicie: daje „Chatę za wsią“, z powieści Kraszewskiego, w której w otoczeniu artystów naszych popiszą się cyganie w swoich charakterystycznych chórach i oryginalnych tańcach. Miła więc niespodzianka czeka publiczność naszą w najbliższym czasie.

80 lokomotyw, 4,500 wagonów i 100,000 ton mąki dla Polski — w drodze do Gdańska.

Warszawa, 20 marca.

Korespondent warszawski „Morning Post“ donosi swemu pismu, że urząd likwidacyjny Stanów Zjednoczonych zawarł z Polską umowę o sprzedaż zapasów armji amerykańskiej z udzieleniem Polsce 6-letniego kredytu na 5 proc. Wszystkie zakupione zapasy dostawią amerykanie do Gdańska.

Na zasadzie tej umowy znajduje się obecnie w drodze do Gdańska wyekwipowanie na 200,000 ludzi, 80 lokomotyw, 4,500 wozów dla przewożenia wojska, 5,000,000 funtów margaryny i 100,000 ton mąki, oprócz znacznej ilości rozmaitych materjałów (owsa dla koni i t d) Ta pomoc amerykańska—pisze korespondent — wzmacnia stanowisko Polski w rokowaniach z bolszewikami i pozwala jej dyktować warunki pokojowe.

Ofiary.

(Złożono bezpośrednio w „Iskrze“)

Dozorcy z akcyjno górniczo-przemysłowego T-wa „Łagisza“ na plebiscyt na Górnym Śląsku składają marek 95.

Antoni Popczyk składa na plebiscyt na Górnym Śląsku marek 15.

Pracownicy służby technicznej i z wydz. mechanicznego kop. „Jowisz“ wpłacili do pol. Kraj. Kasy pożyczk. za kwitem № 638 na plebiscyt Mk. 1381. 10 fen.

Uczniowie IV klasy szkoły p. Araszkiewicza złożyli mk. 50.50 f. na plebiscyt na Gór. Śląsku z okazji imienin p. Dyr. Józefa Lubkiego.

Z okazji dnia imienin Wp. Rzadkowskiego urzędnicy kopalni Koszelów w Dąbrowie Górniczej, składają na plebiscyt mk. 170. (sto siedemdziesiąt.)

Złożone na ręce urzędnika p. J. Chmielewskiego mk. 5 przez p J. Hamankiewicza przeznaczono na plebiscyt na G. Śląsku.

Józef Majcherczyk mk. 75, Rozalja Ziółkowska mk. 50, Marja Dulewicz mk. 25, Jadwiga Heintzówna mk. 20, Marja Majcherczyk mk. 50, Józef Pietrzyk mk. 5, Antonina Szangarska mk. 5, Marja Kołodziejczyk mk. 20, Helena Kwiatkowska mk. 10, Stanisława Janowicz mk. 10, Józefa Niemiec mk. 10, Zofja Aleksandrowicz mk. 10, Antonina Peron mk. 10, Marja Ślązak mk. 5, Rozalja Opałka mk. 10, Władysława Ogorzelska mk. 5, Stefanja Wrzesińska mk. 10, Leokadja Nowicka mk. 10, Helena Biała mk. 10, Marja Opalska mk. 50, Franciszka Nocon mk. 10, Marja Słonińska mk. 5. Razem mk. 415.

Mk. 339 zebrane w dniu 19 marca w restauracji na cel plebiscytu G. S. na ręce p. Mieczysława Szeligowskiego.

Ku uczczeniu imienin naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego, uczenice kl. 7-ej szkoły realnej żeńskiej składają na plebiscyt mk. 52.

Z okazji manifestacji na cześć Imienin Naczelnika Państwa zebrano przez uczącą się młodzież Wyższej Szkoły Realnej w Będzinie na plebiscyt marek sto dwadzieścia.

Z inicjatywy p. St. Urbańczyka, zebrano w restauracji p. Zawadzkiego w Dąbrowie na plebiscyt na Górnym Śląsku: pp. S. W. mk. 10, Zawadzki mk. 5, Łączkowski mk. 1, Urbańczyk mk. 40, Gersz rb. 18. Razem marek 56 i rubli 18.

Urząd Celny w Modrzejowie złożył mk. 1 337 z czego przeznaczone zostały 1.000 mk. na plebiscyt na Górnym Śląsku i na święcone dla żołnierza polskiego na froncie mk. 337.

Dobrowolne ofiary na plebiscyt na Górnym Śląsku od następujących osób z Będzina:

Z Dąbrowy.

Ostrzeżenie. Po zagłębiu włóczy się niejaki Abram Garbiński, (?) podający się za pomocnika fryzjerskiego. Przyjmuje on posady i przedstawia dowód osobisty, wydany przez magistrat m. Częstochowy. Ostatnio pracował dwa dni w zakładzie p. St. Opielaka w Dąbrowie, gdzie skradł różne rzeczy i umknął. Zawiadomiona policja poszukuje tego szarlatana.

Cech kowali i ślusarzy W tych dniach zawiązał się w naszym mieście cech kowali i ślusarzy przy radzie rzemieślniczej.

Nadużycia w miejskim wydziale aprowizacyjnym z mąką amerykańską ujawniono w tych dniach. Manipulacja cała polega na wycieraniu ołówkiem pisanych asygnat kasowych. Straty muszą być poważne, sprawę tę dawiem skierowano do miejscowej policji w celu przeprowadzenia przedwstępnego śledztwa. Wycierane i przerabiane asygnaty wypisywane były na nazwiska żydowskie. Sprawa ta przedstawia się nadzwyczaj tajemniczo i niewiadomo, czy nie jestto mistyfikacja. Nie będziemy uprzedzać faktu i poczekamy aż do ukończenia dochodzenia policyjnego,

MARTA

ROMANS.

38

Wszyscy płakali.

Mała Marta odezwała się i zwracającą do Matyldy Savanne, rzekła:

— Jesteśmy wszystkie w żałobie, ale obok zmartwienia Bóg daje trochę nadziei dla wszystkich... Pani jesteś córką tego, który stara się wykryć morderców i ukarać ich... Ofiarujemy ci ten bukiet, prosząc Boga, ażeby kierował tak pani ojcem, iżby ofiary zostały pomszczone!..

Słowa **d z i e c k a** wywołały prawdziwy zapał.

— Tak! tak!.. niech będą pomszczone. — zawołał stary Szymon.

I tłum powtórzył:

— Niech będą pomszczone!.. tak!.. tak!.. niech będą pomszczone!

Robertowi i Klaudjuszowi pot wystąpił na czole.

Przemówienia się skończyły, zwiedzać miano fabrykę.

Podczas drogi Henryk Savanne przyłączył się do pani Verniere, która nań skinęła.

— Mój drogi Henryku — rzekła do niego — pomówimy w ciągu dnia o tej biednej pani Sollier. Dotąd nie mogłam się nią zająć. Powinieneś ją zbadać poważnie i przekonać się, czy twoja wiedza nie mogłaby poradzić dla jej wyleczenia.

— Myślę o tym często, kochana pani — odpowiedział młodzieniec. — Zobaczymy, czy to wyleczenie jest możebne. I byłbym to już uczynił, gdyby nie cios straszny, jaki mi zadała śmierć mego ukochanego ojca.

— O! tak, mój drogi Henryku! — wtrąciła Alina — uczyń nawet niemożebność, ażeby jej przywrócić wzrok!

— Ona widziała mordercę, ponieważ z nim walczyła — dodała pani Verniere. — Jeżeli odzyska wzrok, może będzie w stanie go poznać i wydać sprawiedliwości?..

— Bóg to pozwoli, — wyrzekł Filip de Nayle, który się znajdował przy matce.

— Wszystko, co będzie można, uczynię — odparł Henryk.

Zwiedzanie fabryki miało się ku końcowi i zbliżała się godzina biesiady.

Udano się do zakładu pani Aubin, wszyscy zasiedli przy zastawionych stołach.

Na dole rodzina Vernierów, Savannów, władze z SaintOuen i majstrowie fabryczni.

Na pierwszym piętrze Filip de Nayle zastępował ojczyma.

Podług życzenia Aliny, mała Marta i jej babka siedziały po prawej i lewej stronie Henryka Savanne.

Zaczął się bankiet.

Zbyt świeżymi były głębokie i bolesne wspomnienia, ażeby możliwe być mogło wielkie ożywienie... Robotnicy byli spokojni i pełni uszanowania, w braku zaś wesołości najszczersza serdeczność panowała w ciągu całej biesiady.

XVII.

Wśród tłumu ciekawych którzy obecni byli korowodowi uczestników bankietu, nikt nie zauważył starca o długich białych włosach, twarzy bladej i oczach, zasłoniętych okularami zlekka przyciemnionymi.

Na ramieniu starca opierała się młoda kobieta, lat dwudziestu do dwudziestu pięciu; woalka okrywała jej twarz, która jednak wydawała się i z po za woalki bardzo ładną.

Oboje ubrani byli z wielką prostotą, tak, ażeby nie zwracać na siebie uwagi.

Mieli minę zwykłych przechodniów, którzy napotkali niespodziewane widowisko i przyglądali się mu przez ciekawość.

Starzec i młoda kobieta zamienili kilka słów pocichu — zresztą nie narażali się na podsłuchiwania, gdyż wyrażali się w języku cudzoziemskim.

Gdy wszyscy weszli do matki Aubin, dwie te osobistości skierowały się ku restauracji, przed którą ustawionych było kilka stolików, dzięki pięknej pogodzie.

Przechodzień z włosami białymi i okularami ciemnymi, posadził swą towarzyszkę przy jednym ze stolików, a sam zbliżył się do matki Aubin, która się ukazała na progu swego zakładu i rzucała bacznym okiem na zewnątrz, pozostawiwszy Marji kierunek służby wewnętrznej, z której się wywiązała jak najlepiej.

— Czy pan sobie czego życzy? — zapytała dzielna kobieta tego nieznanego gościa, który odpowiedział zrozumiale zupełnie, chociaż z wybitnym akcentem cudzoziemskim:

— Czy pani, pomimo tłumu, jaki masz u siebie dzisiaj, możesz, nam służyć śniadaniem?

I owszem, jeżeli tylko państwo zechcą jeść śniadanie na otwartem powietrzu, gdyż w domu niepodobna mi przyjąć państwa, wszystkie sale są zajęte...

— Pogoda tak piękna, że jeść możemy na dworze.

— Sama państwu nakryję i podam kartę.

Zamówione śniadanie przyniosła służąca.

— Proszę się nie spieszyć — rzekł cudzoziemiec do pani Aubin — mamy czas.

I jadł śniadanie rzeczywiście bardzo powoli, zaledwie od czasu do czasu zamieniając kilka słów z towarzyszką.

Stół, przy którym siedzieli, znajdował się obok okna wielkiej sali na dole.

I starzec, nachylając się trochę, co czynił dosyć często, widział wszystko, co się działo w sali.

Na parterze, zarówno jak i na pierwszem piętrze, dobre wina zaczynały rozwiązywać języki, mówiono już głośniej, jakkolwiek o tyle, o ile pozwalały względy przyzwoitości.

(D. c. n.)

Telegramy.

Komunikat polski.

Warszawa, 21 marca.
(P. A. T.)

Komunikat sztabu generalnego z dnia 20 b. m.

Od kilku dni trwające bardzo silne ataki na odcinku poleskim na Jakimowską i wsie okoliczne, pomimo kilkakrotnej liczebnej przewagi przeciwnika, zostały zakończone zupełnym naszym zwycięstwem. Odrzucono bolszewików na linję Berezyny, zdobywając 500 jeńców i 24 karabiny maszynowe. Odparto również silne ataki, prowadzone od Rzeczycy na Kalenkowicze, biorąc 124 jeńców i 8 karabinów maszynowych, oraz kancelarję bolszewickiego pułku.

W walkach tych poległ śmiercią bohaterską sztabowy ppor. Szenicki z 3 pułku ułanów.

Na północ od Zwiahla zaatakował nieprzyjaciel po silnym przygotowaniu artyleryjskim odcinek Szeredy—Jemilczyn. Atak był wykonany przez świeżo na nasz front sprowadzoną 7 dywizję piechoty. Prowadzony przeważającymi siłami i z nadzwyczajną energją został odparty kontratakami z ogromnymi stratami dla nieprzyjaciela.

Na południu od Zwiahla prowadził nieprzyjaciel ożywioną działalność wywiadowczą.

Na południowy wschód od Nowej Uszycy zaatakował nieprzyjaciel znacznymi siłami nasze wysunięte oddziały, ataki zostały odparte. Równocześnie zaatakował nieprzyjaciel nasze pozycje pod Zieńkowcami i po dwugodzinnej silnej walce został odrzucony. W ten sposób rozpoczęła się zapowiedziana ofensywa bolszewicka.

W zast. szefa szt. gen.
Kuliński, płk.

Narady w sprawie pokoju

Warszawa, 20 marca.
(P. A. T.)

Komisja dla spraw zagranicznych pod przewodnictwem posła St. Grabskiego w obecności prez. ministrów Skulskiego i min. spr. zagr Patka odbyła dziś 4-godzinną naradę nad projektem odpowiedzi na notę pokojową rządu sowietów. Obrady uznano za poufne.

Odpowiedzi redakcji.

Kolejarzom st. Dąbrowa. W sprawie listu sz. panów zaznaczamy, iż musimy poczynić w nim pewne zmiany, a następnie musimy mieć podpisy i dokładne adresy tych, którzy gotowiby byli stwierdzić swe oskarżenia nawet przysięgą. Prosimy bardzo o pofatygowanie się do redakcji, by się porozumieć osobiście.

Drobne ogłoszenia.

Potrzebni kowal, ślusarz, tokarz i chłopcy. Bracia Święciccy Sosnowiec ul. Leszno.

Sprzedam garnitur tużurkowy zupełnie świeży na osobę średniego wzrostu dobrej tuszy. Wiadomość w „Iskrze“.

Zaginęły trzy paszporty na imiona Frymet Borzykowska, Bela Majtlis i Fajgel Abramowicz. wydane przez władze niemieckie.

Aparat fotograficzny kupię Goeoza Ceisa 4½ lub 6|9 ewentualnie anastygmat podwójny. Modrzejowska 41, Mazurkiewicz.

Kupię stare płyty do gramofonu płacę 3 mk. za sztukę oraz różne instrumenta muzyczne i gramofony N Traub Modrzejowska 26.

Zaginęło piórko od kapelusza koło cerkwi Biedna służąca uprasza o zwrot do apteki ul. Fabryczna.

Zgubiono paszport Beli Buchmanówny znalazca zwróci do redakcji.

Zaginął patent II kategorji wydany przez powiat Będziński. Znalazca zwróci do sklepu K. Maneli w Sosnowcu.

Ramy do okien różnej wielkości i drzwi do sprzedania. Starososnowiecka 34, stróż wskaże.

Nawóz do sprzedania, Wiadomość Renardowska № 57.

Buciki amerykańskie damskie № 34 okazyjnie do sprzedania Starososnowiecka, 34 Budka szewca.

Młoda inteligentna i gospodarna osoba poszukuje samodzielnego zarządu domem. Wiadomość w Iskrze

Wózek ręczny dwukołowy na rysorach lekki lecz mocnej budowy okazyjnie do sprzedania Sienkiewicza 5, Lisik.

Kawaler lat 32 obecnie robotnik ożeni się z panną lub wdową, które by mu mogła wyszukać zajęcia to jest robotę przyzwoitą. Zgłoszenia pod „Prawda“ do „Iskry“.

Zaginął paszport na imię Chaima Wolnermana wydany przez władze niemieckie.

Zgubiono. Dnia 15 marca Malec (Stary Rynek 5) zgubił fracht na masło i jaja wydany na imię inspektora aprowizacji. Uprasza się o zwrot pod powyższy adres.

Zaginął paszport na imię Stanisławy Słomskiej wydany przez władze niemieckie

Do sprzedania różne Naczynia Bednarskie, balje, wanienki różne, Ceny możliwe Teatralna № 3 na froncie.

Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości w Sosnowcu: Podaje do wiadomości swoich członków, że posiada Papę, którą można nabywać codziennie.

Zgubiono zezwolenie na masło jajka od Aprowizacji w Będzinie na imię MOrdki Kenigsberg wysłane z poczty do Klimontowa dn. 15|X. 1919 r.

Zaginął paszport na imię Mośka Wajsberg wydany przez władze niemieckie.

Zaginął paszport na imię Bliny Wajsberg wydany przez władze niemieckie.

Potrzebna służąca od zaraz. ul. Małachowskiego 9 m 2. Bank Handlowy.

Zaginęła tymczasowa legitymacja wydana przez magistrat m. Sosnowca na imię Leji Mangiel. Łaskawy znalazca zwróci do „Iskry“.

Instytucja społeczna w Sosnowcu, poszukuje inteligentnego, wyrobionego społecznie sekretarza wyznania mojżeszowego. Pożądana również znajomość buchalterji Wynagrodzenie do porozumienia się. Oferty sub. „T. D.“ uprasza się składać w redakcji Iskry.

Do sprzedania dynamomaszyna prądu stałego prawie nowa firmy Siemiens Schuckert 230 woltów, 41 amperów 9, 4 kilowatów, 1300 obrotów na minutę, 4 biegunowa, wykonywania przedwojennego. Wiadomość „Iskra“ Dąbrowa.

300—500 mk. nagrody za wyszukanie 2 pokoi z kuchnią w śródmieściu z oświetleniem i kanalizacją. Wiadomość „Iskra“ Dąbrowa.

Kupuję stare połamane zęby. Sznowska, № 6, m. 22, II piętro.

2 obrazy duże olejne treści historycznej i 2 pary skrzypiec do sprzedania. Starososnowiecka 42, II piętro.

Stenotypistka polka z kilkoletnią praktyką biurową poszukuje posady od 1 kwietnia. Oferty w „Iskrze“ pod M. M.

Rutynowany majster giserski pierwszorzędna siła z prima świadectwami poszukuje posady zaraz. Łaskawe zgłoszenia pod „majster giserski“ do filji „Iskry“ w Dąbrowie.

Potrzebny chłopiec do Fabryki Wyrobów Metalowych Goldberg i Kucyński Sosnowiec Przejazd 1.

Zgubiono w przejściu pomiędzy Czeladzią a Piaskami portfel z dokumentami, mianowicie: czek № 5?612, wydany przez kopalnię Czeladź paszport przez okupantów, pozwolenie na broń i inne papiery wartościowe na imię W. Rabsztyn a. Znalazca raczy odnieść do „Iskry“ za sowitą nagrodą.

Potrzebna jest sklepowa do Stow. Sp. Żywczo-Handlowego od 1 kwietnia 1920 roku Orla 22 w Sosnowcu z doświadczoną praktyką handlową warunki do omówienia na miejscu.

Z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania łóżka, kilka materacy nowych, kuchenne rzeczy. Buda, Kolejowa 15.

Buchalterka-korespondentka potrzebna od zaraz. Oferty przyjmuje Biuro Dzienników Józefa Hlawskiego 3 Maja 4 do 22 marca.

Gitara koncertowa 6 strunowa firmy Cymerman do sprzedania. Wiadomość w „Iskrze“.

Kawaler lat 36 obecnie górnik ożeni się z panną lub wdową, którąby mu pomogła do otwarcia handlu jakiegokolwiek zaraz lub w przyszłości albo żeby posiadała posag dla wspólnego dobra. Zgłoszenia pod „Sprawiedliwy“ do „Iskry“.

Zgubiono żółtą ręczną torebkę z instrumentami i przyrządami lekarskimi w sobotę rano między Sosnowcem a Niwką. Uczciwy znalazca może zgłosić się na ul. Dęblińską 13 do doktora Jaltnera i otrzyma stosowne wynagrodzenie.

Przyjezdna izraelitka gospodarna, pracowita miłego charakteru z doskonałą francuską konserwacją (przybyła podczas wojny z Belgji) poszukuje miejsca od zaraz. Referencje oferty dla „samotnej“ w redakcji „Iskry“.

Częstochowa sprzedam dom dwupiętrowy narożny przy rynku blisko kościoła, 4 sklepy w dobrym stanie. Ceny 400,000 rb. Oferty Częstochowa biuro ogłoszeń Otrąbka dla „Dom“.

Redaktor i wydawca: Wiktor Męsiorski.

Drukarnia „Iskry.“